

GAZETA LUDOWA

Pismo codzienne dla ludu polskiego na Śląsku.

GAZETA LUDOWA z dodatkiem tygodniowym
KEOSY kosztuje na kwartał 1,95 mk., z odno-
szeniem do domu 2,40 mk.

Redakcja i administracja w Katowicach
przy ul. Holte'ia (Holteistr.) nr. 14.

OGŁOSZENIA 20 fen. za wiersz petytowy. Przy
częstszych ogłoszeniach odpowiedni rabat. —
Reklamy 40 fen. za wiersz.

Nr. 126.

Tel. 1025.

Katowice G.-Sl., sobota, dnia 8-go czerwca 1912.

Tel. 1025.

Rok II.

Na 1200 marek ubezpieczony jest każdy abonent »Gazety Ludowej«, któryby wskutek nieszczęśliwego wypadku śmierć poniósł; pracujący pod ziemią ubezpieczeni są na 750,00 mk. Abonament musi być zapłacony do 5-go każdego miesiąca. Przyjaciół naszych prosimy, aby wszędzie agitowali za »Gazetą Ludową«, polecali ją swym znajomym, a od kupców domagali się, aby ci ogłaszali w »Gazecie Ludowej«. W ten sposób poprą najlepiej naszą gazetę, która jest pismem szczerze polskiem i katolickim

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Chrześcijańskie zasady „chrześcijańskich“

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy w »Gazecie Ludowej«, potępił Ojciec św. Pius X »chrześcijańskie zasady« chrześcijańskiego Gewerkverajnu. Sprawa ta narobiła obecnie bardzo wiele wrzawy i wniosła zamęt do obozu centrowego. Wszystkie gazety wszystkich kierunków politycznych szeroko się o tem rozpisują wysnuwając, zależnie od kierunku i zapatrywań, najróżniejsze wnioski.

Bo też to jest sprawa bardzo ważna dla ukształtowania się w przyszłości stosunków politycznych wewnątrz społeczeństwa niemieckiego. A i dla nas Polaków nie jest to sprawa obojętna. Wszak przed kilku zaledwie tygodniami zalecały gazety polskie kierunku ugodowego z »Dzien. Poznańskim« na czele, stworzenie jakiegoś porozumienia, jakiegoś sojuszu polskiej organizacji robotniczej, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z »chrześcijańskim« Gewerkferajnem. Zalecały to gazety owe w imię wspólnych »zasad chrześcijańskich«, które nas łączą z »chrześcijańskimi«, a zalecały to z okoliczności zatargu, jaki powstał po przegranej strajku górników westfalskich.

W imię »zasad chrześcijańskich« kazały te gazety Kołu Polskiemu iść ręką w rękę z konserwatystami niemieckimi i wiele innych tym podobnych kroków politycznych zalecały społeczeństwu polskiemu. Wiemy nawet, że istnieją w społeczeństwie naszym wpływowi bardzo politycy, którzy już od lat systematycznie zmierzali do zlania polskiej organizacji robotniczej z chrześcijańskim »Gewerkferajnem« w imię wspólnego »chrześcijańskiego« światopoglądu.

Teraz ten »chrześcijański światopogląd« chrześcijańskich został potępiony przez widomą głowę kościoła katolickiego, przez Papieża. Skutek jest ten, że nawet gazety tych polityków,

którzy od lat do tego sojuszu zmierzali i kierowali, że nawet gazety tych panów dziś nie znajdują słów na obronę owego od lat przez nie zalecanego światopoglądu »chrześcijańskiego«.

Nie znajdują słów obrony dlatego, bo widzą, że od lat systematycznie społeczeństwo polskie i politykę polską w fałszywym spychały kierunku, że starały się społeczeństwo to skierować do przepaści niebezpiecznej. Przekonały się te gazety, że ich polityka, że polityka ich wodzów, którzy uchodzili dotąd w pewnych kołach za nieomylnych, była niebezpieczną, że była złą.

Bo cóż za korzyść miałoby społeczeństwo polskie i polski robotnik z tego, że złączony bądź to z »chrześcijańskim Gewerkferajnem« bądź też z »berlińczykami«, jak to pewni politycy koniecznie uczynić chcieli, narażony byłby na walki zacięte, które obecnie staczają pomiędzy sobą Niemcy katolicy, staczają ze sobą dwie robotnicze organizacje centrowe. Pytamy, cóż za korzyść miało by z tego społeczeństwo polskie, cóż za korzyść sprawa polska?

Walczylibyśmy dziś w imię hasła i zasad dwóch wrogich sobie odłamów niemieckiego centrum, w obronie interesów jednej lub drugiej strony.

Rozłam, który dziś panuje wśród Niemców katolików, byłby się przeniósł do naszego polskiego społeczeństwa, byłby nas rozdarł i rozbił, nas już tak osłabionych i zdziatkowanych przez ataki i ciosy potężnych wrogów zewnętrznych. Słowem byłby to początek zguby, byłby to początek końca polskość pod pruskim zaborem.

Do tego byłaby nas doprowadziła zła i nieopatrzna polityka, byłoby nas doprowadziło krótkowidztwo naszych ugodowych polityków. Przeszkodziły temu i ochroniły nas od tego prądy radykalniejsze, prądy głoszące, że my Polacy o własnych siłach stać i rozwijać się powinniśmy, nie wdawając się w żadne sojusze z

partjami niemieckimi, choćby nawet takimi, które mają zbliżone do naszego światopoglądy.

Oto znowu jeden dowód więcej, jak potrzebna jest w społeczeństwie różnica i wymiana zdań, jak potrzebne i niezbędne jest istnienie partji, które kontrolują czyny partji przeciwnej. Uczciwa wymiana zdań i uczciwe przeciwieństwa były zawsze czynnikiem rozwoju potęgi danego społeczeństwa. A wówczas tylko partje stały się zagładą społeczeństwa, gdy wśród wodzów wzięły górę samolubstwo, prywata i stawianie własnej osoby ponad dobro ogółu, gdy wodzowie i przywódcy narodu obrażeni jeden na drugiego, nie umieli się przewyciężyć, by w imię dobra ogólnego i w imię dobra całego narodu zapomnieć osobistych uraz i podać przeciwnikowi rękę do wspólnej pracy w obronie całego narodu. Niestety są wśród nas ludzie, i to ludzie wybitni, którzy i dziś jeszcze stawiają osobiste urazy ponad wspólną pracę wszystkich Polaków podjętą w obronie polskość. I stąd to pole pracy oświatowej leży u nas odłogiem, a germanizacja w szeregach naszych olbrzymie czyni spustoszenia.

Miedziankit, polski środek wybuchowy.

Sześćdziesiąt lat panuje już w górnictwie skalnym i kruszcowym niepodzielnie dynamit, ustępując tylko miejsca odwiecznej mieszaninie siarki, saletry i węgla tam, gdzie chodzi o wydobycie dużych brył, jak np. przy węglu kamiennym, kamieniołomach i t. d., w których to wypadkach działanie dynamitu jest zaledwie miażdżące. Szersza publiczność, nie stykająca się z przemysłem górniczym nie domyśla się nawet, jakie ilości materiałów wybuchowych zużywa górnictwo dzisiejsze.

Zastosowanie środków wybuchowych w górnictwie, mimo codziennego użytku i otrząskania się z nimi, jest jednakowoż dotąd uciążliwą i niebezpieczną koniecznością. Zarówno dynamit, jak proch, posiadają poważne braki i dalekie są od wymagań, stawianych idealnemu materiałowi

zyskuje publiczność bezpośrednio, pada nieraz sam ofiarą swego zawodu.

7) Potężna maszynierja kapitalizmu alkoholiznego stworzyła sobie całe zastępy interesentów alkoholiznych, dając im możność zarobku z napojów alkoholiznych. Np. udziela się towarzystwu bezpłatnie sali na zebrania i zabawy pod warunkiem, iż napoje zakupi się u właściciela sali, dalej wszystkie dobroczynne bale i rauty do pośrednictwa kapitalizmu alkoholiznego, gdyż największy dochód starają się komitety zdobyć ze sprzedaży napojów alkoholiznych; dalej partje polityczne subwencjonowane są najhojniej przez wytwórców alkoholiznych, prasa uzależniana dobrze płatnemi reklamami alkoholiznymi a nawet i lekarz zarobić może prowizję od polecanych win. Wszystkie te czynniki potrafi kapitalizm alkoholizny doskonale dla siebie wyzyskać.

8) Do tego dochodzą jeszcze drobni pomocnicy: posługacze i robotnicy, kelnerzy, bufetowe, agenci, prostytutki itd.

9) Najniebezpieczniejszy kapitalista alkoholizny jest ten, który postępuje według zasady: »sprzedawaj ale nie pij«.

(Dokończenie nastąpi).

◆◆◆◆◆

Kapitalizm alkoholizny.

1) Łatwość fermentacji słodkich owoców, przyjemne działanie narkotyku alkoholiznego, do którego łatwo się przyzwyczaić a który powoduje chwilowe zapomnienie trosk i cierpień oraz przejściowe złudzenie szczęścia, sprawiły, że się w ludzkości wytworzyły i rozwinęły zwyczajne pijackie.

2) Ten charakterystyczny wpływ napojów alkoholiznych na mózg pozbawia pijącego uwagi, rozwagi i powagi i czyni go przez to bardzo podatnym przedmiotem wyzysku dla wytwórcy napojów alkoholiznych.

3) Wyzysk ten wzmaga się w miarę postępu techniki wytwarzania napojów alkoholiznych, kultury, środków komunikacyjnych i kapitalizmu. W ten sposób staje się kapitał alkoholizny ogromną maszynierją wyzysku ludzkiej słabości i ludzkiego zdrowia. Na tej drodze powstał nowoczesny alkoholizm ze swemi społecznymi następstwami: zbrodnie, obłąkanie, choroby, zwyrodnienie ras itd.

4) Kapitał alkoholizny dzieli się na prywatny i państwowy. Drugi jest gorszy, gdyż przez monopol państwowy i podatki wytwórcze i opłaty szynkarskie wyzyskuje zatrucie alkoholizne spo-

łeczeństwa. Półśrodkiem jest t. zw. system go-tenborski, zapomocą którego państwo wydzierżawia prywatnym osobom i spółkom pod pewnymi warunkami wyzysk produkcji alkoholiznej. Wszystkie te środki są niewłaściwe dopóki przynoszą państwu i jednostkom dochody zamiast ograniczać powoli a systematycznie wytwórczość napojów alkoholiznych aż do zera. Najniebezpieczniejszy jest monopol państwowy.

5) Produkcję alkoholizną podzielić można na trzy działy: gorzelnie, browary i fabryki win. Prócz tego są fabryki rozmaitych mieszanin napojów. Najbrutalniejsze i najbrzydlwsze zatrucia alkoholizne powodują gorzelnie, jednak podstępne zatrucie winem i piwem jest większą pokusą i trudniejszą do pokonania.

6) Wielcy kapitaliści alkoholizni wyzyskują ludność przez swoje pośrednictwa: szynki, restauracje, handelki itd. a nawet kooperatywy spożywcze. Przy tem pośrednictwie czyli handlu alkoholem dzieją się nieraz straszne nadużycia, jak upajanie młodzieży i dzieci, ustanawianie wyplat robotniczych w soboty, ażeby robotnik naraz przepił swój tygodniowy zarobek, wynajmowanie przez tychże kapitalistów alkoholiznych tanich lokali szynkarzom lub udzielenie im pożyczek hipotecznych pod warunkiem, że sprzedawać będą tylko ich produkta. Przymus picia stanie się poprostu tyranją. Szynkarz, który wy-

wybuchowemu; używa się ich jednak, ponieważ dotąd nie lepszego nie wymyślono.

Mniej więcej przed dwoma laty prasa codzienna warszawska podała wzmianki o posiedzeniu polskiego Stowarzyszenia Techników, na którym dr. Łaszczycyński z Miedzianki pod Chęciami opisał i demonstrował sposób fabrykacji wynalezionej przez siebie środka wybuchowego, nazwanego «Miedziankiem». Bez hałasu i rozgłosu rozpowszechnił się eksplozyw ten w Zagłębiu Dąbrowskim, a także w górnictwie galmanowem w olkuskiem i żelaznem w radomskim. Założona w Sosnowcu fabryka miedziankitu wyrabia dziś około 10 ton miesięcznie na potrzeby Zagłębia. Niebawem zwrócono uwagę na miedziankit i na naszym Górnym Śląsku. Kopalnie niemieckie, bacznie śledzące postępy techniki, wysłały swych inżynierów do Zagłębia dla obznajmienia się z nowym wynalazkiem. Jedne z najpierwszych zastosowały go u siebie kopalnie znanego magnata śląskiego, księcia na Pszczynie; zastąpiono tam miedziankiem nie tylko dynamit, lecz i proch i wszystkie inne poprzednio używane eksplozywy.

Obszerny referat o miedziankiem ukazał się w tych dniach w organie technicznym Górnego Śląska «Zeitschrift des Oberschlesischen Berg- und Hüttenmaennischen Vereins», wypełniający przeszło połowę zeszytu majowego. Wyciągi z wspomnianego artykułu pomieściły wszystkie niemal większe dzienniki niemieckie. Przytaczamy w dosłownym tłumaczeniu ostatni ustęp artykułu o miedziankiem w nr. 351 »Schlesische Zeitung«: »Wyrobionym tam (t. j. w instalacji próbnej kopalni »Brade« — własności księcia na Pszczynie) miedziankiem, przeprowadzono szereg długotrwałych prób, które dały znakomite wyniki. O rezultatach tych prób napisał inspektor górniczy kopalń księcia Pszczyńskiego, asesor górniczy dr. Ebeling obszerny referat w gazecie górnośląskiego Związku górników i hutników, zestawiając je w następujący sposób:

1. Pod względem bezpieczeństwa, miedziankit jest znacznie bezpieczniejszy od dynamitu, zamiast którego przedewszystkiem się go dziś używa, ponieważ:

a) jest mniej czuły od dynamitu na ogień, uderzenie i tarcie;

b) unika się wypadków przy przewożeniu; gdyż miedziankit przyrzadza się w kopalni, nie potrzeba także trzymać większych zapasów na składzie w pobliżu kopalni;

c) miedziankit nie marźnie, zastępuje więc wybornie dynamit przy biciu szybów, zwłaszcza systemem wymrażania;

d) miedziankit nie trzaska ścian chodników (jak to czyni dynamit), wskutek czego kamienie nie obrywają się i ściany chodników stoją równo i gładkie;

e) ponieważ miedziankit wybucha tylko w przestrzeni zewsząd zamkniętej (w zabitym otworze świdrowym) nie może więc służyć w tej mierze do celów zbrodniczych, co dynamit.

2. Pod względem ekonomicznym:

a) Przy robotach w skale, miedziankit pracuje taniej od dynamitu, wskutek swej niższej ceny, oszczędność wynosi do 0,30 marki na jeden metr sześcienny skały;

b) na węgla również obniżają się koszty wskutek siły miedziankitu w porównaniu do prochu. W tym wypadku oszczędność wynosi 0,05 marki na tonę wydobytego węgla, co przy dziennej produkcji 1,000 ton (kopalni średniej wielkości) wyniesie 15,000 marek rocznie;

c) główną zaletą miedziankitu jest osiągnięcie większego procentu grubego węgla, co podnosi wartość tony węgla w powyższym przykładzie o 0,20—0,25 marki. Oszczędność roczna kopalni może wynieść tym sposobem do 60,000 mk.

Bezpieczeństwo w użyciu i poważne zalety ekonomiczne składają się więc na to, by ułatwić powszechne zastosowanie tego eksplozywu. Nadarza się tu górnictwu sposobność znacznego obniżenia kosztów własnych, z której górnictwo górnośląskie nie omieszka skorzystać, aby wzmocnić swą pozycję wobec konkurencji».

ZIEMIE POLSKIE.

Zabór pruski.

Spór o kościół Pofranciszkański w Gnieźnie pomiędzy dozorem kościoła a rządem pruskim trwający wiele lat, został ostatecznie rozstrzygnięty. Sąd Rzeszy w Lipsku pod dniem 1-go czerwca zawyrokował na korzyść rządu pruskiego, który tem samem stał się właścicielem kościoła.

Zabór austriacki.

Ruskie ultimatum. Klub ruski przedłożył rządowi jako rodzaj »ultimatum«, następujący projekt pisma cesarskiego w sprawie uniwersytetu:

»W związku z mojem rozporządzeniem z dnia 4-go lipca 1871 i 27-go kwietnia 1879 roku zarządzam co następuje: Na lwowskim uniwersytecie istniejące obecnie katedry z ruskim językiem wykładowym, trzy na teologicznym, trzy na prawniczym i cztery na filozoficznym fakultecie, zostają od tego uniwersytetu oddzielone i prowizorycznie zorganizowane, jako osobny autonomiczny zakład uniwersytecki we Lwowie z ruskim językiem wykładowym.

Wykłady w języku ruskim nie będą się odbywały w dzisiejszym uniwersytecie, lecz w nowym zakładzie. W tymże zakładzie będą powstawały nowe katedry na propozycję tego zakładu i najpóźniej do zimowego półrocza 1912 mają one być uzupełnione.

W tym uniwersyteckim zakładzie będą się odbywały habilitacje docentów i zorganizowane zostaną komisje egzaminacyjne. Skoro ten zakład mieć będzie dostateczną liczbę katedr, ma on być przemianowany w samoistny uniwersytet ruski we Lwowie z teologicznym, prawniczym i filozoficznym fakultetem. Obecnie istniejący uniwersytet cesarza Franciszka we Lwowie zostanie wtedy czysto polskim«.

Zabór rosyjski.

Przyszli czynownicy chełmscy. Z Petersburga donoszą do pism warszawskich, że w sferach miarodajnych zostali już upatrzeni dostojnicy na stanowisko przyszłej gubernji chełmskiej. Gubernatorem chełmskim ma być mianowany przywódca skrajnych nacjonalistów w Dumie, poseł Markow II, wicegubernatorem ma zostać referent b. komisji chełmskiej w Dumie, nacjonalista Czychaczew, prezesem gubernjalnej komisji włościańskiej ma zostać poseł dumski z pracy Borynskiej.

Austro-Węgry.

Rządy Tiszy w Sejmie węgierskim. Poczyniono wielkie zarządzenia do utrzymania porządku i spokoju w pobliżu parlamentu.

Do gmachu przybyli posłowie opozycyjni, w ich gronie także posłowie wydaleni z ostatniego posiedzenia, oraz p. Kovacs, wydalony z 30 posiedzeń. Na czele posłów opozycyjnych szli pp. Justh i Apponyi.

Prezydent otworzył posiedzenie wśród wielkiej wrzawy z ław opozycji. Prezydent Tisza spokojnie przypatrywał się temu i robił notatki, następnie przerwał posiedzenie.

Także podczas pauzy wrzawa trwała dalej. Tymczasem pojawił się nadinspektor policji Pawlik z oddziałem policji. Opozycja przyjęła go burzliwymi okrzykami.

Posiedzenie rozpoczęło się wśród ponownych hałaśliwych scen. Natychmiast wkroczyła policja i wyprowadziła 39 posłów.

Belgja.

Po wyborach. Demonstracje antykatolickie już ustają. W nocy wprawdzie napadano na klasztory, szkoły i kościoły, demolując szyby, ale gwardja obywatelska rozpedziła demonstrantów, do czego dopomógł deszcz.

Także na prowincji policja stłumiła zaburzenia.

Turcja.

Pożar w Stambule. Pożar w Stambule o którym już donosiliśmy trwał 12 godzin. Spłonęło 2300 domów, 6 meczetów, 6 szkół. Pogrzelecy spędzili noc pod gołym niebem. Kilka osób aresztowano z powodu grabieży. Wiele osób odniosło rany podczas akcji ratunkowej. 2 ciężko ranni policjanci zmarli. O ile dotąd wiadomo, Towarzystwa asekuracyjne ponoszą szkodę 16½ miliona mk. Poszkodowana jest przeważnie ludność biedna.

Korespondencje.

Poznań. Szanownym braciom, druhom i wiarusom w Zernicy, Zabrze i Raciborzu zaszyłam na tej drodze staropolskie serdeczne »Bóg zapłać« za przyjęcie i przyjaźń, jakie mi podczas pobytu w czasie świąt w gronie Swojem zgotowali z tem życzeniem, by tę przyjaźń dla mnie i nadal zachowali. Z pozdrowieniem braterskiem.

F. Cieszkowski.

KRONIKA.

Katowice, piątek, 7 czerwca 1912.

Kalendarzyk: Wschód słońca o godz. 3 min. 41; zachód o godz. 8 min. 17. Wschód księżycy o godz. 12 min. 55 zachód o godz. 11 min. 53.

Imiona katolickie: Medarda b.

Imiona słowiańskie: Wyszostawa

Wypadek przy opuszczaniu pociągu. Gospodarz S. potknął się opuszczając pociąg na stacji Butzbach, spadł na ziemię i zranił się dotkliwie. Zaskarżył więc fiskusa kolei pruskiej o odszkodowanie, twierdząc, że opuścił wagon, gdy się pociąg zatrzymał; w tej chwili pociąg ruszył 60 metr. naprzód i zatrzymał się po raz drugi. Fiskus broni się tym, że pociąg tylko raz stanął, więc oskarżony sam winę ponosi, bo nie powinien był z wagonu wychodzić, gdy pociąg był w biegu.

Sąd ziemiański w Gissen i sąd nadziemiański w Darmsztacie skargę odrzuciły, ponieważ

Marja Rodziewiczówna. Straszny dziadunio

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Hieronim poczerwieniał, zagryzł wargi, hamując gwałtowny wybuch. Stary śledził uważnie jego rysy.

— Ta filantropja niedaleko cię zaprowadzi. Dziewczyną gdy dorosnie odda ci kamieniem za chleb — mówił dalej z wyraźną chęcią rozdrążnienia wnuka.

— Może być, ale to moja osobista rzecz. To żaden interes.

— Ach, tak, wiem, że jesteś tu za interesem, i to nie osobistym. Jest to druga niepotrzebna filantropja. Może wstąpimy do domu.

— Jeżeli dziad mówi, żem się spóźnił, to może odjadę zaraz.

— Pójdzies ze mną, błaznie! a odjedziesz, gdy cię odprawię! — odparł starzec, miazdząc go spojrzeniem.

Jak kula o pancerz, ośliznął się rozkaz i wzrok o niefrasobliwą naturę chłopca. Zaśmiał się.

— Ani pójdę z musu, ani będę czekał odprawy. Wolnym ptak i pan siebie, a ci, co mieli władzę nademną, dawno pomarli. Idę za wami tymczasem.

Polikarp Białopiotrowicz zatrzymał się jak wryty, ciężka dłoń spadła na ramię mówiącego.

— A ja ci mówię, że będziesz mnie ślepo słuchał i robił, co każę! Ja ci będę władzą, rozumiesz?

— Bardzo niedostatecznie. Ejże, spróbować można; ale nie warto, będzie fiasco!

Starzec zbył milczeniem przechwałkę; szedł ku domowi.

— Ile masz lat? — zagadnął po chwili.

— Dwadzieścia.

— Stawałeś do poboru?

— W jesieni mnie to czeka, ale odslużę po skończeniu kursów, jeśli mnie zupełnie nie uwolnią.

— Kogoż-by brali, jeśli tacy, jak ty silni, nie pójdą? Nie masz zresztą żadnego prawa do ulg. Będziesz żołnierzem, panie inżynierze, to cię nie minie.

— Sześć miesięcy, to nie wieki!

— Karabin nosić, to dostatecznie. A potem, lat parę rządowej służby, za stypendjum.

— Dziad to tak dobrze zna, jakby sam przechodził.

— Ja wszystko wiem. Mogę ci na palcach wyliczyć biedy, które cię czekają.

— To mi nie nowina. Bieda hartuje człowieka.

— Różnie bywa. Mierna, przeplatana lżejszą dolą, ożywiona nadzieją i młodością, pobudza do czynu. Są inne, które demoralizują. Te dopiero przyjdą na ciebie.

Zamilkli znów. Głos dziada chłodem i przykrością ścisnął duszę studenta. Przypomniał sobie dzieciństwo i gniołącą atmosferę Tepeńca, którą lat tyle znosili z matką. Bogu dziękował

w duszy, że to tylko przemijająca wizyta, i kłął przez zęby obmierzonego Wojciecha i wszelkie dyplomatyczne misje.

Po szerokich, marmurowych schodach weszli do domu. Minęli przepyszne, gobelinami obwieszzone salony, dębem wykładaną jadalnię, długi szereg mieszkalnych komnat. Pusto było i głucho, dreszcz wstrząsał pomimo lipowego słońca; ze ścian nieruchomym wzrokiem patrzyły na młodzieńca portrety profoplastów, pod nogami niekiedy skrzypiała mahoniem wysadzana posadzka. Straszny to był dom.

Służba mileżąca, pokorna, otwierała im drzwi, gnąc się aż do ziemi przed panem; szli tak, mijając przepych ów ponury, pyłem zasnupty, martwy i zimny.

W biurze swem, jedynym zamieszkanym pokojem, zatrzymał się pan Polikarp, ruchem wskazując krzesło wnukowi. Usiadł też sam.

— A zatem do interesu. Twój godny bratanek prosił cię o wstawienie się do mnie! Cóż powiesz?

— To samo, co mówiłem Wojciechowi, że zrobił kapitalne głupstwo i niema żadnej mocy poprawienia mu w czem losu.

— I słusznie! Cóż ty znaczysz dla mnie, żebyś mi śmiał radzić, lub się mieszać w moje plany. Wojciech ci mówił, że na ciebie przyszła kolej moich łask. Możeś myślał, że tak jest istotnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

◆◆◆◆◆

na mocy zeznań urzędników kolejowych przyszyły do przekonania, że pociąg raz się zatrzymał. Wobec tego wina spada na skarżącego. Przeciw temu wyrokowi skarżący założył rewizję do sądu Rzeszy, który wyrok zniósł. Najwięcej przyczyniło się do tego uzasadnienie sądu naziemiańskiego, z którego można było wnioskować, że najmniejsza wina skarżącego zwalnia fiskusa od oszkodowania. Tak jednak nie jest. Trzeba zważyć winę skarżącego i fiskusa i odpowiednio do tego wyznaczyć odszkodowanie. Sprawę tę ma sąd naziemiański dokładnie zbadać.

Stan zasiewów w Niemczech. Ostatni tydzień maja przyniósł i tym okolicom, które się skarżyły na brak wilgoci potrzebny deszcz, więc można było stwierdzić ogólny wzrost ozimin. Opady wynosiły w Prusach królewskich i Książących, na Pomorzu, Śląsku, o Szlezwiugu i Holstynie, w Bawarii i Wyrtembergii przeważnie 25 mm., a w innych okolicach wschodnich i południowych Niemiec 10 mm. Chłodne powietrze powstrzymało wzrost, co wyszło na korzyść niektórym okolicom, gdzie się zboże pokładło. Miejscami np. podniosły się poległe oziminy nawet zupełnie. Na Śląsku i w Królestwie saskim pokładło się żyto z powodu ulewnych deszczów, a we Westfalii, w Hanowerze wyrządził grad miejscami wielkie szkody. Ogólnie przedstawia się rozwój zasiewów zimowych korzystnie. Szczególnie zadowolniający jest stan pszenicy, miejscami nawet dobry. Tak samo podniosło się żyto po znacznych opadach, tylko na lekkim gruncie jest ono słabe i niewyrośnięte. Przeważnie ma żyto już kłosa, a miejscami nawet już kwitnie. Zasiewy letowe tak samo się dalej rozwijają, nadeszło tylko kilka doniesień, że późniejsze zasiewy owsa ucierpiały wskutek chłodu. Częściej jednak słyhać skargi na szkody wyrządzone przez robaki (Dratwurm) i na zachwaszenie.

Z okopowych nie mogły buraki, toczony także przez robactwo, z powodu chłodnego powietrza się rozwijać, a ziemniaki wskazują nierówny rozwój. Pasze zielone skorzystały z powodu opadów ostatniego tygodnia, ale przedewszystkiem potrzeba im ciepła. Pierwszy sprzęt lucerny nastąpił już pomimo niskiego stanu, aby uzyskać lepszy sprzęt drugi, koniczyna jest marna. Trawy polepszyły się ogólnie, ale pastwiska są miejscami liche.

Śląsk.

Katowice. (Niepożądana wizyta). Złodzieje włamali się w nocy do cukierni Kronesa i skradli znaczną ilość biżuterji. Sprawców dotąd nie wykryto.

Zawodzie. (Morderstwo Chaperera przed sądem). Rozprawy sądowe w sprawie zamordowania żydka rosyjskiego Chaperera z Będzina odbędą się — jak przypuszczaliśmy w numerze ostatnim — jeszcze w miesiącu bieżącym i to w czwartek 20 czerwca. Na ławie oskarżonych zasiądą rzeźnik Feliks Katzy i czeladnik jego Tymoteusz Kondziolka z Zawozia oskarżeni o morderstwo, oraz żona Katzy Marta z Mycielskich o pomaganie w morderstwie rabunkowym. Podaśnych bronić będzie trzech adwokatów.

Król Huta. (Brutale). Robotnik Prokop sponiewierał żonę robotnika Wycisły, ponieważ mąż jej zakarzył Prokopa o najście domu. Osadnik, który również zjawił się z Prokopem groził Wycisłowej śmiercią. Biedaczka musiała ratować się ucieczką.

Bismarkhuta. (Na wywczasach). Gmina tutejsza wysłała do letniska w Rokitnicy 40 słabowitych dzieci szkolnych.

Wirek. (Napad morderstwo). Jednej z ostatnich nocy napadł jakiś zbrodniarz właściciela kamienicy Mydrzyka z Bielszowic, gdy wychodził z mieszkania wdowy Skolikowej. Napastnik sponiewierał zaskoczonego Modrzyka, który niedługo zmarł wskutek odniesionych ran. Sprawcę, który wykonał napad podobno z ządroszki już aresztowano w Frydenshucie.

Szambierki. (Los górnik). W kopalni „Hohenzollerów” zabiły obrywające się węgle kruszaka Kałubka.

Chropaczów. (Zaginiony). Od dwóch tygodni przepadł gdzieś bez wieści 66 letni inwalida Jakób Walus. Przypuszczać należy, że spotkało go jakieś nieszczęście.

Ślemianowice. (Protest). W tych dniach odbyły się w tutejszej parafji wybory do zarządu kościelnego oraz zastępstwa gminy kościelnej. Obecnie partja obywatelska wniosła przeciw ważności wyborów protest.

Radzionków. (Katastrofa w kopalni). W przedostatnim numerze donosiliśmy, że w kopalni „Radzionkowskiej” nastąpił wybuch gazów, przyczem utraciło przytomność trzech górników, którzy chcieli zbadać przyczynę zbliżającego się dymu. Obecnie donoszą nam, że gazy przerwały tamę i aby zbadać przyczynę udało się kilku górnikom w stronę, skąd dym dochodził. Z tych sześciu padło bez przytomności ogłuszeni gazami trującymi. Pogotowie ratunkowe udało się z aparatami i zdołało wszy-

stkich sześciu wydobyć. Z wielkim trudem trzech ogłuszonych docucono, a trzech pozostałych górników Karola Andersa, Augustyna Wierę z Radzionkowa oraz Kaczę z Rozbarku odwieziono do kostnicy przy szpitalu górniczym już jako trupy.

Zabrze. (Nieszczęście). Jeden z robotników zajętych naprawą tutejszego ratusza spadł z wysokości 9 metrów i okaleczył się śmiertelnie.

Gliwice. (Znowu zakaz). Weternarz powiatowy stwierdził w pewnej miejscowości powiatu gliwicko-toszeckiego czerwone u świń. Wobec tego władze zakazały urzędzenia wszelkich targów na świnie w całym powiecie na przeciąg 3 miesięcy, ażeby przeszkodzić rozszerzeniu się zarazy.

(Niewyjaśniona śmierć). Opośdal leśniczówki parku miejskiego znaleziono robotnika Andrzeja Mierzwę z Rozbarku bez przytomności. M. zmarł w drodze do szpitalu.

Oleszo. (Bestjalna matka). W dole na mierzwę oberżystę Ciby znaleziono zwłoki noworodka. Wyrodna matka znajduje się podobno pomiędzy obiezysasami, zatrudnionymi w jednym z sąsiednich dworów.

Zgorzelice. (Krwawa bójka). Po między lamistrejnkami z fabryki wagonów objętej dotychczas strejkami, przyszły na ul. Berlińskiej do krwawej bójki. Jeden z pokłóconych użył nawet rewolweru, przyczem okaleczył lekko trzech przeciwników w ręce i biodra. Przyjaciele postrzelonych rzucili się na bandytę z kijami i rozbili mu czaszkę. Bezprzytomnego strzelca umieszczono w szpitalu, gdzie leży bez nadziei wyzdrowienia.

Z innych stron.

Lwowska operetka w Krakowie.

Piątek. »Miłość cygańska«, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

Sobota. »Carnea«, opera w 4 akt. Bizeta — gościnny występ J. Lachowskiej i Włodzimierza Malawskiego.

Niedziela po połud. »Manewry jesienne«, operetka w 3 akt. J. Kalmana.

Niedziela wieczór. »Opowieści Hoffmana«, opera w 4 akt. J. Offenbacha — gościnny występ J. Lachowskiej i L. Ogrowskiej.

Poniedziałek. »Krakowiaci i górale«. Wtorek. »Noc w Wenecji«, operetka w 3 akt. J. Straussa.

Sroda. »Madame Butterfly«, opera w 3 akt. Pucciniego, gość. występ J. Lachowskiej i L. Ogrowskiej.

Czwartek. »Noc w Wenecji«. Piątek. »Thais«, opera w 3 akt J. Masseneta — gość. występ Ireny Bohuss.

Sobota. »Hrabia Luksenburg«, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

Niedziela po połud. »Szttygar«, operetka w 3 akt. K. M. Tellera.

Niedziela wieczór. »Thais«.

Poniedziałek. »Noc w Wenecji«. Wtorek. »Tosca«, opera w 3 akt. Pucciniego — gość. występ Ireny Bohuss i Włodzimierza Malawskiego.

Falszerze weksli w Królestwie. W Warszawie aresztowano kilku falszerzy weksli, uczestników bandy, która operowała w całym prawie Królestwie. Uczestnicy szajki sfalszowali weksli za 200 000 rubli. Dokonano również aresztowań w Piotrkowie, Kaliszu i Częstochowie. Do bandy należało 20 już aresztowanych uczestników.

Wielki wiec oświatowy

odbędzie się w niedzielę 9-go czerwca o godzinie 3-iej po południu w Zebrzydowicach.

na który zaprasza się rodaków i rodaczki z całej okolicy. Zwolujący.

Wiec robotniczy

odbędzie się w Wielkiej Dąbrówce

w niedzielę, dnia 9-go bm. o godz. 4-iej po południu w podwórzu p. Józefa Muca. Przemawiać będzie skarbnik Centralnego Zarządu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. Wojciech Wieczorek z Katowic. O liczny udział rodaków i rodaczek uprasza Zwolujący.

Wiec robotniczy w Ostropie

odbędzie się w niedzielę, 9-go bm. o godz. 4-iej po poł. na gruncie p. Józefa Kuźnia. Na porządku dziennym: Jakie stanowisko zająć wobec teraźniejszych marnych stosunków? O liczny udział rodaków i rodaczek, stojących na zasadach chrześcijańskich uprasza

Oddział hutników i pokrewnych zawodów »Zjednoczenia Zawodowego Polskiego«.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Olbrzymi pożar. Konstantynopol, 7 czerwca. Według ostatnich obliczeń zniszczył pożar 14 ulic, na których znajdowało się około 2 300 domów. Liczba bezdomnych wynosi 15 000 ludzi. Szkodę obliczają na 30 milionów mk. Policja aresztowała mnóstwo opryszków, którzy przy okazji pożaru okradali poszkodowanych i plądrowali zgłiszca.

Nowy przywódca Młodoturków. Konstantynopol, 7 czerwca. Według ostatniego telegramu obrano przywódcą Młodoturków deputowanego Seid baszę z Smyrny.

Państwa opiekuńcze w sprawie Krety. Wiedeń, 7 czerwca. Państwa opiekuńcze wysłały — według telegramu — do rządu wyspy Krety notę w sprawie usuwania urzędników machometan z stanowisk a zastępowania ich przez urzędników chrześcijan, jeżeli wzbraniają się składać przysięgę wierności królowi greckiemu. Państwa opiekuńcze zaznaczają, że postępowanie takie sprzeciwia się ich uchwałom.

Zbrojenia. Petersburg, 7 czerwca. Komisja obrony krajowej w dumie uchwaliła 502 mil. rubli na budowę floty od roku 1912—1916.

X Zlot okręgu VI (śląskiego)

„Sokołów“ Pols. w państwie niemieck.

zwołujemy na

niedzielę 16 czerwca br.

w Zadolu pod Ligotą.

Program tegorocznego zlotu jest nadzwyczaj urozmaicony i przedstawia się mniejwięcej następująco:

Rano od godz. 5 1/2 zawody
„ „ 8—10 próby ćwiczeń zlotowych
o „ 11 nabożeństwo w Kościele OO. Franciszkanów w Panewniku.

Po poł. o godz. 4 wymarsz druhów i rozstawianie się do popisów publicznych, przyczem wygłosi mowę powitalną druh prezes Wolski i odśpiewana będzie wspólna pieśń.

Następnie odbędą się ćwiczenia wolne, w zastępach kobiet z wywiadłami, maczugami, stafetu, gra w piłkę i ćwiczenia lancami. Po ćwiczeniach ogłoszenie zwycięzców, odśpiewanie wspólnej pieśni a na zakończenie tańce.

Program zlotu wraz z podaniem odchodzących pociągów z Ligoty w różne kierunki oraz i mające być śpiewane pieśni można nabyć przy kasie po 10 fen. egzem.

Zawiadamiając Was Sz. Rodacy o zlocie, prosimy o przybycie na zlot na popisy młodzieży naszej. Przez liczny przyjazd zadokumentujecie naszej młodzieży, że z nią czujemy, sympatyzujemy celem zachęcania jej do dalszych wysiłków ustającą po za obrębem naszej organizacji zachęcić do przystąpienia w nasze szeregi. Czołem!

Wydział okręgu VI (śląskiego).

Sprawy towarzystw.

Katowice. »Czytelnia dla kobiet« urzędują swe przyszłe posiedzenie w niedzielę, dnia 9 czerwca br. o godz. 4 po połud. na sali hotelu Kaiserhof. O liczne i punktualne przybycie uprasza zarząd.

Michałkowice. Tow. śpiewu »Słowiczek« urzędują swoje miesięczne zebranie w niedzielę 9 czerwca po połud. o godz. 5 punktualnie. Prosimy o liczny udział zaproszonych gości, także i członków i członkiń, szczególnie starszych osób.

Bytom. Tow. śpiewu »Jedność«. Lekcja na chór miesięczny odbywać się w następnych tygodniach każdy wtorek i piątek. W interesie tow. leży, ażeby udział w lekcjach był regularniejszy.

Kochłowice. »Tow. wyborcze« urzędują zebranie w niedzielę 9 czerwca o godz. 1 po południu w zwykłym lokalu. Ponieważ ważne sprawy na porządku dziennym, przeto uprasza się o liczny udział członków.

Król Huta. Posiedzenie zarządów miejscowych tow. polskich odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 10 przed poł. na sali Zjed. Zawod. Polsk. Członkowie Zarządów i komisji winni się zaopatrzyć w legitymację.

Zabrze. »Tow. Wyborcze« odbywa swe posiedzenie dnia 9 czerwca o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Fm. Walczucha Zaborze-Poreba. Liczny udział pożądany.

Gliwice. Tow. lud. »Gwiazda« w niedzielę 9 bm. po połud. o godz. 4 odbędzie swe posiedzenie miesięczne. Odczyt na porządku dziennym. Wszystkich członków i członkinie zapraszamy jak najliczniej.

Wielkie Gorzyce. Tow. polsko-katol. pod opieką św. Jacka urzędują 9 czerwca o godz. 4 po niesporach w lokalu p. Jana Zuzoka swe miesięczne zebranie. O liczny udział członków uprasza się.

Zebrzydowice pow. rybnicki. Towarzystwo »Zgoda« urzędują w niedzielę 9 czerwca po połud. o godz. 3 zebranie i to w starym zamku w Zebrzydowicach.

Okręg VI. „Sokoła“. Przypominamy wszystkim gniazdom, że w przyszłą niedzielę dnia 9-go czerwca od 4—5 po poł. odbędzie się generalna próba na boisku wszystkich wspólnych ćwiczeń zlotowych i tak: rozstęp, ćwiczenia wolne, maczugi, lance, pałkami kobiet. Potrzebne przybory muszą być dostarczone na czas na miejsce. Wstęp na boisko tylko dla ćwiczących. Szczególna rewizja odbędzie się co do przepisanej ubioru ćwiczebn. (regul. Związku str. 22). Za wszystkie niedokładności w ubiorze i za niewyćwiczenia drużyny odpowiada każdy naczelnik względnie prezes gniazda. Druhowie ćwiczący odbiorą ua boisku legitymację wolnego wstępu na Zlot. 16 próbach nauka sędziów w ocenie ćwiczeń. Kto nie będzie ze zgłoszonych sędziów obecny — tego się skreśli. A zatem baczność. Wydział okręgu VI.

Drukiem i nakładem „Gazety Ludowej“, tow. wyd. z ogr. odp w Katowicach.

Za redakcją odpowiada Józef Hamerlok w Katowicach.

Na 1200 marek ubezpieczamy darmo każdego abonenta „Gazety Ludowej”

pod następującymi warunkami:

1. Abonament musi być zapłacony naprzód do 5-go każdego miesiąca.
2. Abonent w czasie nieszczęśliwego wypadku musi mieć co najmniej lat 18 a nie może mieć więcej niż lat 65, nie powinien być przez ułomność cielesną lub duchową znacznie niezdolnym do używania swych sił fizycznych i musi przynajmniej kwartał abonaować »Gazetę Ludową«.
3. Za nieszczęśliwy wypadek wypłaca się wsparcie tylko raz, chociażby zmarły abonaował kilka egzemplarzy »Gazety Ludowej«.
4. Jako nieszczęśliwy wypadek uważa się każde od woli abonenta niezależne, przez niespodziewany, zewnętrzny wypadek spowodowane uszkodzenie ciała, które pociąga za sobą śmierć natychmiastową lub też w przeciągu jednego tygodnia od dnia wypadku

5. Śmierć, spowodowana wyrokiem sądowym, podczas wojny lub mobilizacji, podczas ruchów i buntu, wskutek wewnętrznej choroby, przez apopleksję, kurcz, rupturę, wpływy temperatury, jak mróz, udar słoneczny, operację wskutek choroby wewnętrznej, wskutek pijaństwa, śmierć wskutek nieprzestrzegania przez lekkomyślność przepisów, wydanych ku ochronie życia i zdrowia przez władze, nie uchodzi za nieszczęśliwy wypadek i za takie wypadki wsparcia nie płacimy.
6. Za śmiertelny wypadek, spowodowany przez

7. Każdy nieszczęśliwy wypadek, wskutek którego śmierć może nastąpić, powinien być w przeciągu tygodnia od dnia wypadku zameldowany poleconym listem pod adresem: »Gazeta Ludowa, Katowice - Kattowitz OS.«
8. Śmierć, spowodowana nieszczęśliwym wypadkiem, musi być zameldowana natychmiast, najpóźniej w przeciągu 24 godzin.
9. Gdyby wskutek jednego i tego samego nieszczęścia miało czterech lub więcej abonentów postradać życie, natenczas wydawnictwo wypłaca tylko sumę w poczwórnej wysokości za jeden wypadek i rozdziela takową pomiędzy interesowanych.

„Gazeta Ludowa“, Katowice — Kattowitz O.-S.

Kołowce,

pierwszorz marki, jak Adler, Anker, Premier, Express i inne.

Maszyny do szycia

fonografy, płyty polskie, harmoniki, centryfugi i wszelkie

Maszyny rolnicze

i gospodarze polecam szanownym rodakom po najtańszych cenach. ::

Jedyny polski skład w mieście

Alojzy Pruss

Rybnik, ul. Żorska

Mydło ogórkowe

cena 50 fen.

Krem ogórkowy,

cena 1 mk.

przeciw liszajom, piegom i węgrom.

Pokost, lakiery kolorowe, pędzle.

Opatrunki, waty i towary drogeryjne.

Wysyłam także pocztą!

Centralna Drogerja

w Mysłowicach

ulica Pszczyńska nr. 9.

właściciel

aptekarz Feliks Sypniewski

Największy na Górnym Śląsku
polski

zakład krawiecki na miarę.

Wielki wybór modnych deseni w materiałach na składzie.

Pierwszorządna pomoc krójczego.

Najwybredniejsze wymagania uskutecznia się gustownie, prędko i rzetelnie.

Na żądanie przychodzę w dom z próbkami.

P. Łyszczak,

Szopienice-Roździeń

ulica Dworcowa.

„Złota Skarbona“

w Poznaniu — Rybaki nr. 6.

przejęła agencję »Westy« na

zabezpieczenie dla dzieci

Swiece

do pierwszej Komunii świętej w wielkim wyborze!

Do każdej świecy dołączam prezent.

Wszelkie świecy do potrzeb domowej,

Lakierowe farby gotowe do użycia

do zupeł. wyniszczenia płaszczyz

Farby: podłóg w każdym kolorze. Farbe

metalowa gotowa do użycia, luźno

na wagę 1 funt 50 fen., farba ta na-

daje się specjalnie do pierwszego

Farby: pomalowania; schnie prędko i jest

bardzo trwałą.

Pokost, sykatyw, lakiery, farby w proszki,

krede do bielenia, szablony, bronzę, tynk-

ture do brzozy, wosk na podłogi w pu-

szkach, Koh - I - Nor politory do mebli,

pędzle, szczotki.

Cimor: najlepszy i najsukuteczniejszy środek

do zupeł. wyniszczenia płaszczyz

cała flaszka z pędzlem 50 f., 1/2 fl. 30 f.

Pereat: najlepszy proszek do wytępienia

wszelkiego robactwa. W puszkach

po 30 fen., 40 fen., 90 fen. i 2 mk.

oraz wszelkie inne artykuły do prania,

dwie duże puszki proszku do prania

15 fen. Piasek Lava »Lavasand«.

Poleca T. KLONOWSKI

Drogerja pod wezwaniem Św. Barbary

Roździeń-Szopienice G.-S.,

między dworcami.

Nowo otwarty!

Dom obuwia M. Schmidt

w Gliwicach, ul. Raciborska

tuż obok kościoła Wszystkich Świętych.

Wielki wybór obuwia, dla dzie-

ci, dla panów i pań, od najzwyklej-

szego aż do najwybredniejszego.

Specjalność:

Obuwie dla robotników, buty z cholewami długimi i kropusy.

BANK LUDOWY

przy star. kościele w Rybniku ul. św. Jana 3.

Otwarty tylko w dni powszednie od 8—12 i od 2—4

Udziela pożyczki i zaliczki na budowlę.

Przyjmuje oszczędności

od których płaci 4, 3 1/2 i 3% wedle umowy.

Adres tylko:

Bank ludowy, Rybnik

a nie Volksbank (deutsche), z którym nie

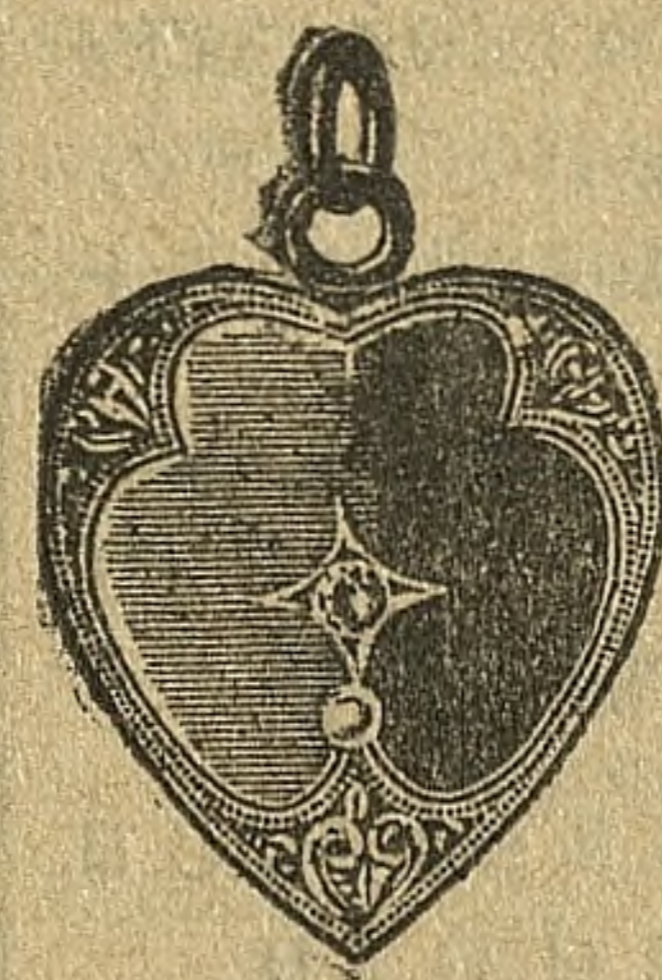
:: :: :: mamy żadnej styczności. :: :: ::

Telefon nr. 78. 138



Sprzęty
kuchenne i domowe
poleca tanio
J. STEINITZ,
właściciel Julian Piechowski
skład żelaza
Gliwice, ulica Dworcowa 2.

Do Komunii świętej



kupione podarunki są tylko wtenczas dobre, jeżeli takowe u fachowca, prowadzącego towary z dobr. fabryk, kupicie.

Takim jest

Emil Stiller

w Katowicach

ul. Grundmanna nr. 36.

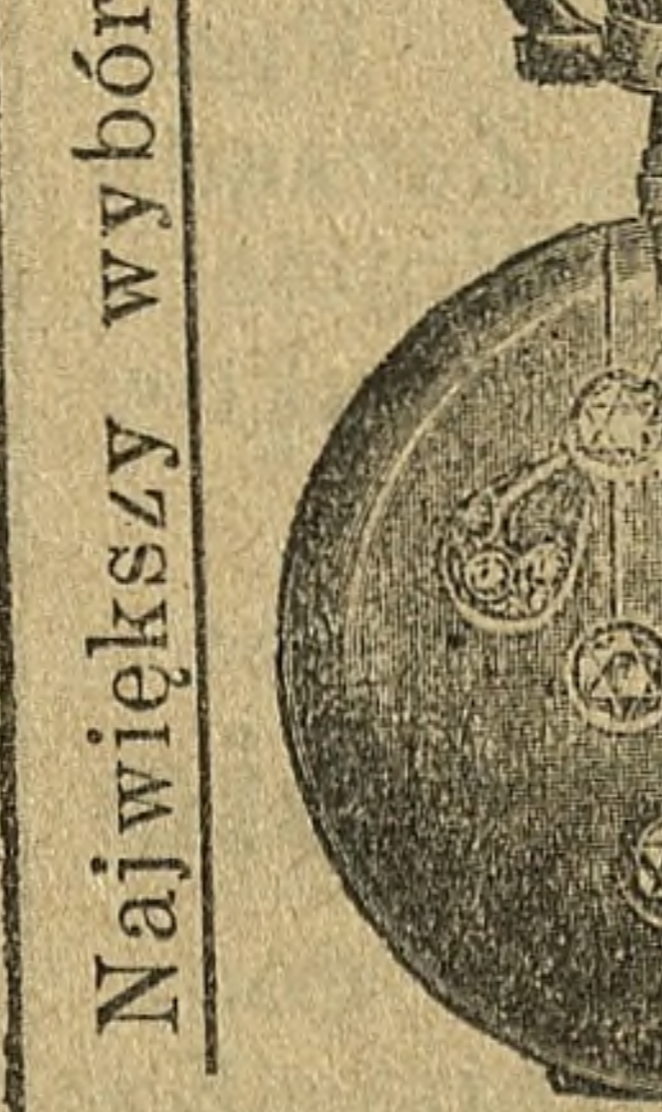
Tam można nabyć

zegarki z długol. gwar.,

łańcuszki, zauszniczki,

serduszk., krzyżyki, bro-

szki, różańce i t. d.



Proszę zważać na firmę Emil Stiller.

Proszek żołądkowy i do trawienia

Przy zakupie towa-

rów uprasza się na

naszą gazetę odwo-

:: :: :: ływać. :: :: ::

Bank ludowy w Katowicach

Telefon nr. 1012 ulica Beaty (Beatestrasse 16) Telefon nr. 1012

(we własnym domu)

udziela pożyczek na weksle;

płaci od złożonych w nim pieniędzy:

3% za tygodniowym wypowiedzeniem,

3 1/2% za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,

4% za półrocznym wypowiedzeniem.

Od 1—3 włącznie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4—16 włącznie

za pół miesiąca. Z dalszych stron jak z Westfalji, Nadrenji itp. można

nadsyłać oszczędności pocztą, z dołączeniem 5 fenigów za odniesienie.

:: :: :: Przyjmujemy oszczędności dzieci od 50 fen. :: :: ::

Bank otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Godziny biurowe do południa od 8—12 a po południu od 2—4.

W soboty po południu Bank zamknięty.

Dla mojego składu tow. kolonialnych i łokciowych poszukuję

uczni

syna uczciwych rodziców który ma chęć kupiectwa dobrze się wyuczyć.

Leon Pieczka, Bielszowice.

Obrazę

uczynioną naszemu ojczemowi i teściowi p. Ludwikowi Labusowi niniejszem cofamy.

Załęże, 6. 6. 1912 r.

Anna Scharf,
Antoni Scharf.

Kto ma zbyt wiele pieniędzy

niech je złoży

w Banku Ludowym — Volksbank

e. G. m. u. H.

w Siemianowicach-Laurahucie.

4% za półrocznym wypowiedzeniem

3 1/2% za kwartalnym wypowiedzeniem

3% za trzydniowym wypowiedzeniem,

Pożyczek

udziela się pod dogodnymi warunkami na weksle.

Zaliczki na budowlę.